

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 października 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III C 98/18, z powództwa R. P. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. P. kwotę 21.622,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu, przy zachowaniu zasady, że pozwany przegrał proces w 60,61 % i nie istnieją podstawy do odstąpienia od obciążania go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Od powyższego wyroku strona pozwana wniosła apelację, zaskarżając go w części, tj. w punkcie 1., w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził od pozwanej kwotę 7.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty, a w konsekwencji także w punkcie 3.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

--

- odmówienie przypisania waloru wiarygodności zeznaniom świadka W. O. (1), w zakresie w jakim świadek wskazał, że nie otrzymał od powoda jakiegokolwiek wynagrodzenia;
- danie wiary zeznaniom powoda w zakresie w jakim zeznał on, że adwokat W. O. (1) nie wystawiał faktur, oraz że powód zapłacił na rzecz adwokata W. O. (1) wynagrodzenie;
- które to uchybienia doprowadziły do błędnego ustalenia stanu faktycznego i przyjęcia, że za pomoc prawną udzieloną przy prowadzeniu spraw o sygnaturach XIII GNc 748/14 - XIII GNc 755/14 Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi powód zapłacił adwokatowi W. O. (1) wynagrodzenie;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1) art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że rzekomo zapłacone przez powoda na rzecz adwokata W. O. (1) wynagrodzenie jest elementem szkody jakiej doznał powód na skutek zawnionego zachowania ubezpieczonego w (...) S.A. pełnomocnika;

2) art. 822 § 1 k.c. w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 11 grudnia 2003 roku w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów (Dz. U. Nr 2017, poz. 2134) w zw. z art. 494 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie o zwrot wynagrodzenia w przypadku odstąpienia do umowy wzajemnej wchodzi w zakres ochrony ubezpieczeniowej, która została udzielona przez pozwaną Spółkę;

3) art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód udowodnił, że za pomoc prawną udzieloną przy prowadzeniu spraw o sygnaturach XIII GNc 748/1 - XIII GNc 755/14 Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi adwokat W. O. (1) otrzymał wynagrodzenie.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o:

1) zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 7.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty,

2) zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

Powód również wywiódł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części, tj. w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 14.050,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. dokumentów znajdujących się w aktach postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XIII Wydziałem Gospodarczym pod sygnaturą XIII GNc 755/14 w postaci pozwu wraz z załącznikami (karty 2 – 4 załączonych akt) oraz europejskiego nakazu zapłaty (karty 16 – 17 załączonych akt) i pełnomocnictwa dla r.pr. E. P. (karta 34), polegający na pominięciu w tej ocenie okoliczności, że roszczenie powoda dochodzone pozwem z dnia 17 lutego 2014 roku w związku z nieprawidłowym oznaczeniem strony pozwanej uległo przedawnieniu w dniu 9 października 2014 roku (roczny termin przedawnienia należności z tytułu usług transportowych) a zatem przed wstąpieniem do postępowania nowego pełnomocnika powoda, co skutkowało uznaniem, że:

a. przedawnienie roszczenia nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem czy zaniechaniem adwokata W. O. (2) i że nie można mu przypisać winy w tym zakresie,

b. powód nie udowodnił swojego roszczenia w kwocie 14.050,14 zł co do zasady, jak i co do wysokości;

- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie sprostął ciężarowi dowodu i nie wykazał, że poniósł szkodę tak co do zasady, jak i co do wysokości, podczas gdy przedstawił on dowody uzasadniające zasadność powództwa, a pozwany ograniczył się jedynie do zakwestionowania dochodzonych pozwem roszczeń, nie dostarczając jednak dowodu przeciwnego i nie wykazując zasadności zarzutów podnoszonych przeciwko roszczeniu strony powodowej pomimo, że to na stronie pozwanej w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

- art. 471 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że z jego dyspozycji wynika, że na powodzie (wierzycielu) ciążył ciężar udowodnienia, że dłużnik wyrządził szkodę ze swojej winy, a w konsekwencji naruszenie art. 6 w zw. z art. 471 k.c. przez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i błędne przyjęcie, że powoda (wierzyciela) obciążał ciężar dowodowy wykazania winy dłużnika;

- art. 361 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie w zaistniałym stanie faktycznym i uznanie, że przedawnienie roszczenia dochodzonego pozwem w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi pod sygnaturą akt XIII GNc 755/14, a tym samym powstanie szkody po stronie powoda, nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami lub zaniechaniami adwokata W. O. (1).

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o:

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 14.050,14 zł wraz z odsetkami od tej kwoty zgodnie ze wskazaniami pozwu w tym zakresie;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód podkreślił, że adwokat W. O. (1) faktycznie pobrał wynagrodzenie, mimo że nie przystąpił do wykonania przedmiotu zlecenia. Usługa, za którą zapłacił powód nigdy nie została wykonana, zaś następnie wypowiedziane pełnomocnictwo spowodowało powstanie szkody w postaci wypłaconego wynagrodzenia. Powód argumentował, że nie zlecał adwokatowi W. O. (1) pozwania podmiotów nieistniejących.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany argumentował, że Sąd I instancji właściwie ustalił, iż powód nie wykazał dowodowo roszczenia w części, w której powództwo zostało oddalone. Nadto, że nie można adwokatowi W. O. (1) przypisać winy, ponieważ do przedawnienia roszczenia nie doprowadziło działanie bądź zaniechanie adwokata. Poza tym przedawnienie roszczenia nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem adwokata W. O. (2) w sprawie XIII GNc 755/14.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania. Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Sąd Okręgowy w podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia stanu faktycznego, za wyjątkiem ustaleń w zakresie dotyczącym zapłaty wynagrodzenia adwokatowi W. O. (1) w kwocie 7.000 zł przez powoda.

Apelacja strony pozwanej okazała się zasadna, co skutkowało zmianą zapadłego orzeczenia Sądu I instancji, natomiast apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

Odnosnie apelacji pozwanego:

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zasługiwał na uwzględnienie. Sąd I instancji nie dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego w zakresie roszczenia w wysokości 7.000 zł, stanowiącego zwrot wynagrodzenia adwokata W. O. (1). Okoliczność przyjęta przez Sąd Rejonowy, że pełnomocnik pobrał należną kwotę tytułem wynagrodzenia nie znajduje pełnego oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego mającej wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a to art. 233 § 1 k.p.c. We współczesnych procedurach sądowych obowiązuje bowiem zasada swobodnej oceny dowodów zakładająca, że wewnętrzne przekonanie sędziego jest najlepszym kryterium tej oceny. Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Pozwany, kwestionując dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów zaprezentował we wniesionym środku odwoławczym własną wersję spornych zdarzeń, która nie została dokonana na podstawie wewnętrznej i tendencyjnej oceny materiału dowodowego, lecz na prawidłowym w świetle doświadczenia życiowego rozumowaniu.

Rację ma pozwany, że Sąd I instancji niezasadnie odmówił wiarygodności zeznaniom świadka W. O. (1). Punktem wyjścia dla takiej konstatacji pozostaje okoliczność, że świadek na rozprawie w dniu 3 września 2018 roku zeznawał w sposób spójny i logiczny. Wskazał on na wiarygodne powiązania długotrwałej i zadowalającej współpracy z powodem i jego ojcem, a pobieraniem wynagrodzenia dopiero po zakończeniu sprawy i wyegzekwowaniu należności. Opisał swoją relację z powodem w sposób klarowny, a ciąg kooperowania zawodowego z R. P. powoduje, iż wersja o późniejszym wypłacaniu należnego wynagrodzenia nie jawi się jako nieprzystająca do rzeczywistości, lecz bardzo prawdopodobna i wiarygodna. W. O. (1) razem z powodem współpracowali we wzajemnym zaufaniu, co tylko skłania do wniosku, że pełnomocnik nie musiał zabezpieczać swoich finansowych interesów poprzez wcześniejsze pobieranie wynagrodzenia. Skoro przez wiele lat osoby te współpracowały bez konfliktów, to kwestie finansowe z pewnością nie były warunkiem koniecznym do podjęcia się zlecenia przez zaufanego adwokata. Ten sposób rozliczania się z podjętych czynności sądowych nie jest niespotykany, a przede wszystkim nie jest niezgodny z obowiązującym prawem. Odmienna argumentacja przyjęta przez Sąd Rejonowy nie wytrzymuje w tym zakresie krytyki. Wывód zawarty w uzasadnieniu, a dotyczący co do zasady odpłatnego charakteru usług prawnych, jest wątplym sposobem na obronę zaprezentowanych wniosków. To, że ustawa prawo o adwokaturze nieodpłatną pomoc prawną traktuje jako wyjątek nie może przesądzić o zasadności żądań powoda w zakresie wynagrodzenia. Sąd Rejonowy zdaje się poczynił nieuprawnione domniemanie faktyczne, że skoro adwokat podjął się zlecenia, to uprzednio musiał otrzymać stosowną zapłatę, niemniej jednak rozważania te tracą z pola widzenia szczególny charakter relacji W. O. (1) z powodem. Stosunki zawodowe tych osób nie wpisują się w kanony usług profesjonalnych pełnomocników procesowych, bowiem wieloletnia współpraca niewątpliwie wpłynęła na kształt sposobu rozliczeń finansowych, na co Sąd Rejonowy nie zwrócił uwagi. Przy takich ustaleniach nieuprawnione było powoływanie się na generalne zasady funkcjonujące w obrocie, które miałyby przemawiać na korzyść strony powodowej z pominięciem wiarygodnego stanowiska W. O. (1).

Jeśli zaś chodzi o drugą płaszczyznę oceny zeznań adwokata W. O. (1) to sposób dowodzenia Sądu I instancji, choć przywołuje prawidłowe okoliczności, to finalizuje się w nielogicznych wnioskach. Z jednej strony Sąd Rejonowy wskazuje na wieloletnią i efektywną współpracę W. O. (1) z R. P. i M. P., dodaje, że nie pobierano zaliczek, nie podpisywano umów, a zapłata zależała od rezultatu sprawy, by następnie dojść do zupełnie odmiennym wniosków, że przy prowadzeniu spraw o sygnaturach, których dotyczył pozew doszło do wcześniejszej wypłaty wynagrodzenia w gotówce. Zdaniem Sądu Rejonowego o niewiarygodności świadka miały przesądzać depozycje, w których wskazywał

on na różny sposób rozliczania się z powodem i zdarzające się wystawianie faktur, co wydaje się pozbawione sensu. Bez wątplenia bowiem adwokat W. O. (1) otrzymywał od powoda i jego ojca wynagrodzenie za prowadzenie spraw sądowych. Trudno zrozumieć dlaczego Sąd Rejonowy upatrywał w tych depozycjach przyczyn uznania zeznań za niewiarygodne. Zważyć bowiem należy, że nawet jeśli świadek nie pobierał wynagrodzenia przed podjęciem się określonej sprawy i w trakcie jej prowadzenia, to jeszcze nie oznacza, że tego wynagrodzenia w ogóle nie otrzymywał – stąd wskazanie przez niego na okoliczności związane ze sposobem zapłaty i jej fakturowe dokumentowanie. Biorąc to pod uwagę nie wiadomo skąd wywodzona została niejednoznaczność zeznań świadka, której de facto nie sposób zidentyfikować. Słuszne jest stwierdzenie Sądu o odpłatnym charakterze usług pełnomocnika W. O. (1), jednakże nie przesądza ono o istocie sporu, a więc o fakcie otrzymania owego, spornego wynagrodzenia. Okoliczność, że adwokat w tym konkretnym przypadku otrzymał wynagrodzenie przed rozpoczęciem zlecenia w żaden sposób nie wynika z motywów uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Warta odnotowania jest również kwestia konsekwencji w stanowisku świadka, bowiem zarówno jego depozycje złożone przed Sądem jak i wyjaśnienia złożone w toku sprawy ubezpieczeniowej korespondują ze sobą i tworzą spójny obraz kwestionowanych zdarzeń, które znajdują oparcie w doświadczeniu życiowym, a których merytoryczna zawartość została bezpodstawnie zakwestionowana przez Sąd Rejonowy.

Należy również zwrócić uwagę, że Sąd I instancji popadł w sprzeczność nie tylko w części, w której dokonał zdyskredytowania zeznań świadka, lecz również w ustaleniach faktycznych które w tym zakresie poczynił. Zgodnie z dyspozycją art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać m.in. wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione i dowodów, na których się oparł. Skoro więc Sąd Rejonowy odmówił nadania waloru wiarygodności zeznaniom adwokata W. O. (1) to jako błędne należy ocenić wciągnięcie w całości treści tych zeznań do ustaleń faktycznych zapadłego rozstrzygnięcia. Jeżeli Sąd finalnie uznał, że wynagrodzenie było uiszczone zanim adwokat podjął się zlecenia to jako nielogiczne pozostaje uznanie za udowodnione faktów dotyczących współpracy świadka i powoda, sposobu rozliczania po wygranej sprawie, czy też w zależności od jej rezultatu. Choć ustalenia te - w ocenie Sądu Odwoławczego - przesądzały o niezasadności roszczenia powoda w zakresie zasądzonych 7.000 zł, to Sąd Rejonowy w ostateczności bezpodstawnie zaprzeczył ustaleniom, które sam uznał za udowodnione.

Przede wszystkim jednak należy z całą mocą podkreślić, że niezależnie od tego czy w rzeczywistości adwokat W. O. (1) pobrał wynagrodzenie czy też nie, której to okoliczności nie da się w sposób bezsporny ustalić w sytuacji, gdy naprzeciw siebie stoją dwa sprzeciwiające się osobowe źródła dowodowe – to należy odwołać się do jednej z naczelných zasad procedury cywilnej skodyfikowanej w art. 6 k.c. Skoro ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to powód winien w sposób niebudzący wątpliwości wykazać, że w istocie doszło do zapłaty kwoty 7.000 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Nie jest przy tym powiedziane, że R. P. był zobligowany do przedstawienia faktury czy innego rachunku. Powinien jednakże w jakikolwiek sposób podjąć próbę wykazania, że kwota ta trafiła do adwokata. Rzetelnie prowadzona dokumentacja finansowa przedsiębiorstwa bez wątplenia winna wykazywać takie przesunięcie majątkowe. Tymczasem powód nie przedstawił żadnego dowodu, poza własnymi gołosłownymi twierdzeniami, że do przekazania gotówki faktycznie doszło. Nie bez znaczenia przy tym pozostaje, że powód jest przedsiębiorcą, a więc profesjonalnym podmiotem funkcjonującym na gospodarczym rynku. Oznacza to, że winien on rzetelnie podchodzić do wykonywanych transakcji, oraz że standardy dotyczące dowodzenia eż muszą okazać się podwyższone. Powód w żaden sposób nie wykazał, że zapłacił z góry sporne wynagrodzenie i jednocześnie nie zaprzeczył okolicznościom, na które wskazał W. O. (1), a które w świetle doświadczenia życiowego nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności. R. P. nie wykazał w tym zakresie powstałej po jego stronie szkody, zaś Sąd Rejonowy poczynił nieuprawnione domniemanie, przyznając rację nieudowodnionym twierdzeniom powoda.

Jeśliby przyjął odmienne stanowisko, że powód dopełnił obowiązków procesowych i udowodnił zapłatę określonej sumy, to pozwany, chcąc bronić się przed takim twierdzeniem, musiałby wykazać, że adwokat W. O. (1) przedmiotowych pieniędzy nie otrzymał. Oznacza to dojście do niezasadnych wniosków, które sprowadzałyby się do powstania konieczności po stronie pozwanego, przeprowadzenia dowodu na okoliczność niedotrzymania przez adwokata W. O. (1) wynagrodzenia, a więc wykazaniu okoliczności negatywnej, czego przecież uczynić nie sposób.

Wszystko to skłania do jednoznacznego rezultatu, że po stronie powoda spoczywał ciężar wykazania zapłaty kwoty 7.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany wykazał, że oceniając materiał dowodowy, Sąd Rejonowy popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym, oraz że wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Skoro rozumowanie Sądu Rejonowego, zmaterializowane w sporządzonym uzasadnieniu przejawia wadliwości w tym zakresie, to zaskarżone orzeczenie musiało ulec zmianie w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną kwotę 21.622,86 zł obniżono do kwoty 14.622,86 zł. Biorąc pod uwagę, że wysunięty zarzut procesowy zrealizował cel wniesionej apelacji strony pozwanej, Sąd Odwoławczy odstąpił od ustosunkowania się do pozostałych zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego zgłoszonych w apelacji pozwanego, bowiem stały się one bezprzedmiotowe.

Uwzględnienie apelacji pozwanego w zakresie żądania głównego musiało również znaleźć swój skutek w postaci zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, tj. co do punktu 3. zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że w miejsce zapisu „60,61 (sześćdziesiąt i 61/100) procent” wpisano „59,01 (pięćdziesiąt dziewięć i 01/100) procent” – zgodnie ze stosunkowym rozliczeniem kosztów na podstawie art. 100 k.p.c., które szczegółowo wyliczył referendarz sądowy po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Odnosnie apelacji powoda:

Przechodząc do rozważań poczynionych na gruncie apelacji wniesionej przez powoda, wskazać należy, że przytoczone w niej argumenty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Powód kwestionował zasadność oddalenia powództwa w zakresie kwoty 14.050,14 zł, jednakże rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego dotyczące tego roszczenia okazało się słuszne. Wbrew temu co twierdzi skarżący Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów postępowania mających wpływ na rozstrzygnięcie tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c., choć sporządzone co do tego roszczenia uzasadnienie nie jest całkowicie poprawne w swej rozciągłości.

Przede wszystkim bowiem należy rozróżnić dwie kwestie, które zdaje się nie zostały przez Sąd Rejonowy w dostateczny sposób rozgraniczone. Czym innym jest wykazanie podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia, czyli zdarzenia faktycznego jako źródła powstałego zobowiązania, a czym innym wykazanie jego zasadności w kontekście ustawowych przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Innymi słowy, czym innym musiało okazać się wykazanie roszczenia wynikającego z wadliwego prowadzenia sprawy o sygnaturze XIII GNc 755/14, a czym innym wykazanie, że na skutek tego doszło do powstania szkody po stronie powodowej. By mówić o zasadności zgłoszonego roszczenia należy więc wykazać zarówno pierwszą jak i drugą wskazaną okoliczność. O ile pierwsza z przesłanek została przez powoda w sposób należyty udowodniona, o tyle kwestia powstania z tego tytułu szkody, nie została wykazana. Sąd Rejonowy nieprecyzyjnie sformułował, że powód nie wskazał jakie konkretnie roszczenie, na jakiej podstawie oparte, ani kiedy miałyby się przedawnić, skoro konkretyzacja tego roszczenia wynika wprost z akt sprawy XIII GNc 755/14, które zostały włączone w poczet materiału dowodowego. To w podjętych działaniach przez adwokata W. O. (1), skutkujących błędnymi decyzjami procesowymi, powód upatrywał źródła swego roszczenia. Bez wątplenia europejski nakaz zapłaty został wydany wobec podmiotu o błędnej nazwie, a które to orzeczenie nie zostało następnie sprostowane w ustawowym trybie. Niemniej jednak nie oznacza to jeszcze, że Sąd Rejonowy winien dochodzoną przez powoda kwotę 14.050,14 zł na jego rzecz zasądzić, bowiem w ostatecznym rozrachunku Sąd I instancji podjął słuszne rozstrzygnięcie w kwestionowanym zakresie. Otóż, powód nie wykazał przesłanki szkody, bez której nieuprawnione jest przypisywanie pozwanemu odpowiedzialności w oparciu o art. 471 k.c. Dochodzący swoich roszczeń od pozwanego poprzestał w swej aktywności procesowej na wskazaniu zdarzeń sprawczych, z których je wywodził. Jednocześnie jednak nie sprostał ciężarowi dowodowemu w zakresie wykazania powstałej po jego stronie szkody, mierzonej jako uszczerbek majątkowy.

Sąd Odwoławczy uznał, że na tym etapie postępowania nie można przesądzić, że taka szkoda faktycznie powstała. Kwestia przedawnienia zgłoszonego roszczenia musiałaby zostać zbadana jednak przez pryzmat innych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Abstrahując od faktu czy roszczenie wobec (...) Latvia”, stanowiące przedmiot

postępowania o sygnaturze akt XIII GNC 755/14 uległo przedawnieniu, czy też nie, wskazać trzeba, że nie jest pewne, czy taki zarzut zostałby przez pozwaną Spółkę podniesiony przy ewentualnym wytoczeniu odrębnego powództwa, już wobec prawidłowo oznaczonego podmiotu. Nadmienić należy, że w sporach pomiędzy przedsiębiorcami sąd nie bierze pod uwagę z urzędu kwestii przedawnienia dochodzonego roszczenia. Skoro takie powództwo nie zostało dotąd wytoczone, jako przedwczesne jawi się przesądzenie, że pozwany winien naprawić wyrządzoną szkodę, jeżeli ona nie nastąpiła i tak naprawę nie wiadomo czy nastąpi w przyszłości. Nie jest również przesądzone, że nawet gdy zobowiązanie przekształci się w zobowiązanie naturalnie, nie dojdzie do zadośćuczynienia roszczeniu przez łotewską Spółkę. Sama treść apelacji używa sformułowań, że powód dopiero „musiałby się liczyć, że taki zarzut zostanie podniesiony”. W dalszej części środka odwoławczego podniesiono natomiast, że „zasadnym jest przypuszczenie, że wytoczenie kolejnego powództwa w sytuacji gdy roszczenie jest przedawnione spotkałoby się z podniesieniem przez pozwanego takiego zarzutu”. Wynika z tego więc, że ewentualna szkoda pozostaje jedynie w sferze przypuszczeń, za co pozwany w niniejszej sprawie odpowiadać nie może. Mało tego, strona powodowa nie podjęła choćby próby wyegzekwowania należnej kwoty przez organ egzekucyjny na podstawie wydanego europejskiego nakazu zapłaty. Nie zostało przez stronę powodową wykazane, że prowadzenie takiej egzekucji jest niemożliwe, czy też, że organ egzekucyjny odmówił wszczęcia egzekucji z uwagi na wadliwość tytułu wykonawczego. Dopiero taka argumentacja w pełni odpowiada na wniosek o niewykazaniu przez powoda szkody powstałej w jego majątku. Okoliczności zatem, że adwokatowi W. O. (1) nie można przypisać winy w działaniu czy też braku adekwatnego związku przyczynowego między działaniem a szkodą, choć co do zasady trafne, mają drugorzędne znaczenie. Wprawdzie Sąd Rejonowy nie dotknął istoty motywów, które zaważyły na oddaleniu powództwa w zaskarżonej przez powoda części, to jednak w ostatecznym rozrachunku uznać trzeba, że zapadłe rozstrzygnięcie odpowiada prawu, a Sąd I instancji nie naruszył przepisów postępowania.

Podobnej ocenie podlegają pozostałe zarzuty skarżącego powoda, a dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego, czego Sąd Okręgowy się nie dopatrył. Skarżący upatruje swojej szkody w utracie możliwości faktycznego uzyskania przez niego należności od Spółki (...) „P. Latvia”, czego jednak nie wykazał, a który to obowiązek, wbrew argumentacji zawartej w apelacji spoczywał na powodzie. Skoro strona powodowa poruszała się w sferze bliżej niesprecyzowanych przypuszczeń, to obrona przed tego typu twierdzeniami, która w całości miałaby spoczywać na pozwanej Spółce byłaby z góry skazana na niepowodzenie. Sąd Odwoławczy utrzymuje, że w kluczowa jest zasada wynikająca z art. 6 k.c., a która w przedmiotowej sprawie nie doznaje wyjątków. Z tychże powodów pozostałe zarzuty wywodzone w apelacji przez powoda, a dotyczące winy W. O. (1) i związku przyczynowego, jako wtórne w stosunku do zaprezentowanych wyżej rozważań, nie mogły odnieść zamierzonego przez skarżącego powoda skutku procesowego. Kwestie związane z wykazaniem pozostałych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, budowanej na podstawie art. 471 k.c., przy jednoczesnym ustaleniu braku wystąpienia szkody po stronie R. P. pozostają bez znaczenia.

Reasumując powyższą argumentację faktyczną i jurydyczną Sąd Okręgowy uznał apelację powoda za niezasadną, którą oddalił na podstawie art. 385 k.p.c., zaś apelację pozwanego za skuteczną, co doprowadziło do zmiany zapadłego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o zasadę skodyfikowaną w art. 98 k.p.c., a więc zobowiązaną do ich poniesienia w całości pozostała strona powodowa. Na koszty te w łącznej wysokości 3.050 zł złożyły się:

- kwota 350 zł tytułem zwrotu opłaty uiszczonej od apelacji pozwanej Spółki;
- kwota 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej, obliczona od wartości przedmiotu zaskarżenia z wygranej apelacji strony pozwanej na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.);

- kwota 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej, obliczona od wartości przedmiotu zaskarżenia z przegranej apelacji powoda na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie(Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.).